

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

18 VIII. 1957
Nr 19 (286)
Cena 50 gr
Wyd. A.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

Potężne burze przeszły nad Lubelszczyzną i Śląskiem

Straty są znaczne

LUBLIN (PAP)
W nocy z dnia 14 na 15 bm. przeszła nad Lubelszczyzną burza o sile od lat nie notowanej. Trwający przez kilka godzin huragan, połączony z licznymi wyładowaniami atmosferycznymi oraz falami deszczu i gradu wyrządził na terenie województwa poważne szkody.

Od uderzeń pioruna spłonęło kilkanaście domów mieszkalnych i budynków gospodarczych: we Włodawie, Zamościu, Klementowicach, pow. Puław i Wojciechowie pow. Bełżyce. Na szosie Lublin — Kurów — Puławy huragan powrywał z korzeniami lub połamane wiele starzych drzew. Na odcinku tym uległa również częściowemu uszkodzeniu sieć telefoniczna. O podobnych skutkach burzy donoszą także z innych powiatów województwa.

Nad południową częścią Lubelszczyzny, a zwłaszcza nad powiatami Zamość i Biłgoraj przeszła o nie notowana od kilkudziesięciu lat siła burza gradowa. Grad, którego ziarna miały wielkość gęsi jak wybiły szyby i podziurawiły dachy w wielu domach.

Szkody wyrządzone burzą na drogach są już obecnie w większości wypadków usunięte. Zwalone drzewa uprzątnięto z dróg, a nad przy-



Na zdjęciu: Baszta przykasztorna w Starym Sączu. (Dach w kształcie oryginalnego „kapelusza sądeckiego”).
Patrz na stronie 3: felieton JERZEGO BOBERA pt.: „Siedem wieków tłustych i chudych”.

Przedstawiciele robotników krakowskich wezmą udział w uroczystościach w Kasince Małej

KRAKÓW (PAP)
Jeszcze tylko 2 dni dziela Kasinkę Małą, pow. Limanowa, od uroczystości poświęconych XX rocznicy strajków chłopskich. We wsi trwają ostatnie przygotowania do obchodu. Zostały zakończone już prace przy budowie pamiątkowego pomnika 9 ofiar starcia z policją.

Obszerny i do niedawna podmokły plac na osiedlu „u Szczypta” został uporządkowany i odwodniony. Tam w dniu 18 sierpnia zgromadzą się tysiące chłopów i przedstawiciele robotników z woj. krakowskiego oraz delegacje chłopskie ze wszystkich zakątków kraju. We wsi zakończono również prace elektryfikacyjne.

Niemal w każdej wsi woj. krakowskiego chłopci przygotowują się do udziału w obchodach. Do Kasinki wybierają się m. in. chłopcy z Wierchoślawic, Łapanowa i Kurowa, a więc wsi również upamiętnionych strajkami i buntami chłopów oraz krwią poległych w starciach z policją.

Stosunek partii do religii

Stosunek partii do religii — problem, wydawałoby się, raz na zawsze wyjaśniony, rozstrzygnięty, „przypieczony” statutem partyjnym; po coż więc wracać do niego raz jeszcze. W rzeczywistości potrzeba taka istnieje i dziś jest ona bardziej widoczna, niż kiedykolwiek.

To wcale nie przypadek, że w wielkiej dyskusji, jaka rozgorzała w związku z wprowadzeniem nauki religii do szkół, linia podziału między tymi, którzy właściwie pojęli te nowa politykę państwa wobec kościoła, a tymi, którzy rozpoczęli podsyżać fanatyzm kampanie przeciw niewierze, przebiegała również przez szeregi partyjnych.

To nie przypadek, że wielu członków partii wysnuło z tej zmiany daleko idący wniosek: uznawanie manowce, że swym zasięgiem obejmuje ona również stosunek partii do religii, pewnego dnia przestali różnić się czymkolwiek od ludzi wierzących i praktykujących.

Niesposób potępiać kogokolwiek za szczerość uczuć, choćby ujawnionych po latach nieszczerości. Nie w tym rzecz. Fakt jednak, że „partyjnych neofitów” w okresie popaździernikowym ujawniło się niepokojąco dużo, dając wiele do myślenia. Powiedzmy jasno: obecna sytuacja to konsekwencja wielu lat błędów popełnianych i w tej dziedzinie życia partyjnego. Między zbieramy dziś żniwo tych lat, kiedy walkę o naukowy pogląd na świat sprowadzano niejednokrotnie do mniej lub bardziej rzecznych posunięć administracyjnych, kiedy zawsze aktywnemu fideizmowi przeciwstawiano jakże mizerna i uboga propagandę ateizmu w postaci deklaracyjnych posunięć „o stosunku partii do religii” i wywołanych z problematyki światopoglądowej programów różnych form szkolenia partyjnego. Jednocześnie zaś problem stosunku członków partii do religii, jako drażliwy i wstydliwy, spychano w organizacjach i komitetach partyjnych w najciemniejszy kąt unikając, jak ognia, publicznego omawiania tych spraw.

Rośli więc w partii „ateści” nie z wiedzy i przekonania, ale z deklaracji, a często po prostu wyrzekano się swoich wierzeń na zasadzie zdyscyplinowania: „bo partia tego wymaga”.

Prawie we wszystkich województwach powstały już zarządy okręgowe Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

WARSZAWA (PAP)
Dwa miesiące upłynęły od uchwalenia na krajowym zjeździe Towarzystwa Przyjaciół Dzieci nowego programu pracy. Program ten nakreślił kierunek działalności opiekuńczej i wychowawczej nad dziećmi i młodzieżą oraz współdziałania z rodziną, szkołą i organizacjami społecznymi w stworzeniu dzieciom jak najlepszego warunków rozwoju.

W chwili obecnej we wszystkich województwach istnieje już i działa szereg kół przyjaciół dzieci. Znaczną liczbą kół znajduje się jeszcze w stadium organizacji. Koła powstałe jeszcze w czerwcu br. przy domach dziecka, komitetach blokowych i zakładach pracy organizują pomoc materialną dla dzieci znajdujących się w trudnych warunkach, umożliwiają rozpoczęcie leczenia dzieciom chorym i nie posiadającym dostatecznej opieki, pomagają rodzicom niezdolnym zaopatrzyć pociechy w pomoce, książki i ubranie na nowy rok szkolny.

W Warszawie np. koło przy jednym z komitetów blokowych z ulicy Siewierskiej zorganizowało świetlicę, która będzie miejscem zabawy i odpoczynku ok. 90 dzieci. Członkowie koła, zamierzając również udzielać pomocy dzieciom mającym trudności z odrabianiem lekcji. Koło Przyjaciół Dzieci z ulicy Sekocińskiej przy pomocy wszystkich lokatorów urządziło na miejscu dawnych gruzów plac zabaw dla najmłodszych oraz działki dla dzieci starszych interesujących się hodowlą roślin.

W ostatnich tygodniach we wszystkich prawie województwach powstały już zarządy okręgowe Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Większość Zarządów nawiązała współpracę z organizacjami społecznymi, pracownikami wydziałów oświaty i zdrowia przełożyła rad narodowych, spółdzielczości, z działaczami komitetów rodzicielskich, sekcjami dla nieletnich. Pomocą to kołom rozwiązać skutecznie szereg problemów dotyczących wychowania i opieki nad młodzieżą.

We wrześniu i październiku na terenie kraju uruchomione zostaną eksperymentalne poradnie TPD do spraw dzieci i młodzieży. Skupią one pedagogów, lekarzy, psycholo-

Pozostałości po najeździe Szwedów

(PR) Na ślady najazdu szwedzkiego natarli wodniacy pogłębiający dno Wisły obok mostu w Toruniu. Na dnie rzeki znaleźli oni wiele starobroni oraz części rzymskiego bojowego. Najlepiej zachowane znalezione to dwumetrowe działo, które załoga prawdopodobnie w czasie ucieczki Szwedów.

Przygotowania do obchodu „Dni Obrońców Wybrzeża”

GDAŃSK (PAP)
Na Wybrzeżu Gdańskim trwają przygotowania do organizowanych po raz pierwszy „Dni Obrońców Wy-

brzeża”. Uroczystości odbędą się 31 sierpnia i 1 września — w 18 rocznicę obrony Wybrzeża przed hitlerowskimi najeźdźcami i rozpoczęcia walki przez polską marynarkę wojenną i handlową.

W dniu 31 sierpnia na Westerplatte i w Gdyni odbędą się apele poległych i 1 września o 4.35 rano tzn. o godzinie, w której 18 lat temu niemiecki pancernik Schleswig-Holstein otworzył ogień na placówkę polską na Westerplatte, odbędzie się w miejscu boju zgromadzenie Obrońców Westerplatte, którzy minąta ciszy uczczą pamięć poległych współtowarzyszy walk.

Kulminacyjnym punktem uroczystości „Dni Obrońców Wybrzeża” będzie akademie w hali Stocznia Gdańskiej, w czasie której wręczono zostaną odznaczenia państwowe b. Obrońcom Wybrzeża.

Poselstwa Polski i Danii — ambasadami

WARSZAWA (PAP)
Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Królestwa Danii zgodnie postanowiły podnieść poselstwo polskie w Kopenhadze i poselstwo duńskie w Warszawie do stopnia ambasad.

Tragiczny wypadek w Zakładach Chemicznych w Dworach koło Oświęcimia

KRAKÓW (PAP)
W Zakładach Chemicznych w Dworach koło Oświęcimia miał miejsce tragiczny wypadek, w wyniku którego stracił życie robotnik zatrudniony przy jednym z zbiorników w rejonie chlorowni. Władysław Fuczek, Władysław Płachta oraz Stanisław Hylanek, Robotnicy

gów, prawników i służyć będą fachową pomocą międzyszkolnym poradnikom pedagogicznym oraz rodzinom w rozwiązywaniu trudności wychowawczych. Zgłaszającym się dzieciom i młodzieży udzielane będą porady dotyczące wyboru zawodu, uzyskania pomocy w nauce itp.

Hawlett Johnson opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP)
15. bm. opuścił Polskę po trzytygodniowym pobycie wycieczkowym w naszym kraju wybitny działacz światowego ruchu obrońców pokoju, prezes Towarzystwa Przyjaciół Angielsko-Radzieckiej, dziekan katedry w Canterbury Hawlett Johnson z małżonką i córką.

W porcie lotniczym na Okęcie dziekana H. Johnsona żegnali przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z sekretarzem Stanisławem Trepczyńskim.

Napięcie w stosunkach amerykańsko-syryjskich

NOWY JORK (PAP)
Jak już donosiliśmy, rząd syryjski zażądał, by trzej urzędnicy ambasady amerykańskiej w Damaszku opuścili granice Syrii w ciągu 24 godzin w związku z wykrytym spiskiem antyrządowym inspirowanym — zdaniem władz syryjskich — przez USA.

W odpowiedzi na ten krok z koła rząd USA uznał za „persona non grata” ambasadora Syrii w Waszyngtonie dr F. Zeineddine oraz drugiego sekretarza ambasady syryjskiej — dr Yassina Zakaria, motywując to coraz bardziej nieprzyjemnym stanem Syrii wobec Stanów Zjednoczonych. Ambasador Zeineddine znajduje się obecnie w Damaszku.

Zawładającą o tej decyzji charge d'affaires rządu syryjskiego w Waszyngtonie, rzecznik Departamentu Stanu USA wyraził protest przeciwko antyamerykańskiej kampanii prowadzonej obecnie w Syrii oraz przeciwko zarzutom ze strony rządu syryjskiego, jakoby USA inspirowały spisek mający na celu dokonanie przewrotu w Syrii. Rząd USA protestuje również przeciwko usunięciu z Syrii trzech dyplomatów amerykańskich, a także przeciwko próbom zrewidowania amerykańskiej polityki dyplomatycznej w dniu 12 bm.

Rząd Stanów Zjednoczonych po stanowili ponadto, iż ambasador USA

W dniu 14 bm. powrócił do Damaszku minister obrony Syrii Haled Ażem — szef syryjskiej delegacji rządowej, która złożyła ostatnio wizyty w ZSR i Czechosłowacji.

W oświadczeniu dla prasy Ażem podkreślił, że radziecko-syryjskie porozumienie podpisane w Moskwie przewiduje rozwój gospodarki Syrii zarówno w dziedzinie handlu, jak rolnictwa i przemysłu. Układ zawarty w Moskwie nie jest obciążany żadnymi warunkami i ma na celu umocnienie gospodarczej i politycznej niezależności Syrii.

Nawiązując do zdemaskowanego ostatnio antyrządowego spisku w Syrii, inspirowanego przez USA, Ażem stwierdził: polityka prowadzona obecnie przez Syrię odpowiada interesom kraju. Cieszy się ona poparciem narodu syryjskiego. Wszelkie próby zmierzające do zmiany obecnej polityki drogą spisku skończą się porażką imperialistów.

Festiwal Chopinowski w Dusznikach — rozpoczęły

DUSZNIKI — ZDRÓJ (PAP)
W środę 14 bm. rozpoczął się w Dusznikach — Zdroju — w 131 rocznicę pobytu genialnego kompozytora w tym uzdrowisku — XII Festiwal Chopinowski. Zgodnie z tradycją ostatnich lat, inauguracyjny koncert odbył się w Teatrze im. Fryderyka Chopina — pięknym XVIII-wiecznym pałacyku, w którym w roku 1826 koncertował młodziutki Chopin.

Wykonawcą pierwszego recitalu był Tadeusz Zmudziński laureat IV międzynarodowego konkursu im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

Tragiczny wypadek w Zakładach Chemicznych w Dworach koło Oświęcimia

ci pracujący wewnątrz zbiornika, prawdopodobnie na skutek niedostatecznej ilości tlenu, ulegli uduszeniu. Szczegółowe przyczyny wypadku badają komisje powołane przez Centralną Radę Związków Zawodowych oraz Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i Centralny Zarząd Syntezy Chemicznej.

W poszukiwaniu St. Grońskiego

Druga wyprawa ratunkowa utknęła w mgłę i śniegu



Liczne jeziora Szwajcarii Kaszubskiej to prawdziwy raj dla wędkarzy.

Fot. — CAF

Turyści w Tatrach korzystają z pięknej pogody

ZAKOPANE (PAP)

Tegoroczny sierpień w Tatrach, zgodnie z wieloletnią tradycją, nie zawiodł turystów i wczasowiczów. Przelotne burze i deszcze należą do rzadkości, dominuje natomiast piękna pogoda. Nie też dziwnego, że ruch turystyczny jest ogromny, wszystkie schroniska tatrzańskie są obecnie pełne gości. Najładniej jest w schronisku nad Morskim Okiem. Przewijają się przez nie w ciągu doby od 3 do 4 tysięcy turystów, a tamtejsza kuchnia wydaje ponad tysiąc obiadów dziennie. Wokół schroniska wyrosło dość okazałe osiedle namiotów. Oprócz harcerzy i taterników z różnych stron kraju w namiotach mieszka też wielu turystów czechosłowackich.

Ołtarz Wita Stwosza powrócił na swoje miejsce

Wczoraj w kościele Mariackim w Krakowie odbyło się uroczyste odsłonięcie ołtarza Wita Stwosza. Od wczesnych godzin porannych kościół Mariacki zapelniał się do ostatniego miejsca. Wśród gości znaleźli się dr prof. Krzyżanowski prezes Polskiej Akademii Umiejętności, prof. Słonecki pod którego kierunkiem ołtarz został odnowiony oraz inż. Krzyżanowski i artysta-rzeźbiarz Toth, pod którego kierunkiem wspaniałe dzieło Wita Stwosza zostało zmontowane. O godz. 10 przy dźwiękach hejnału mariackiego rozsunęły się powoli skrzydła ołtarza. Zgromadzonemu ukazała się w całej krasie i wspaniałości centralna scena ołtarza przedstawiająca zaślubienie Najświętszej Marii Panny.

W murach starej świątyni rozległy się dźwięki pieśni „Gaude Mater Polonia” zwiastujące, że ołtarz Wita Stwosza wspaniałe dzieło sztuki powrócił na swe historyczne miejsce. Od 490 lat opuścił je tylko raz w ostatnich dniach sierpnia 1939 roku, kiedy to rozebrano Stwoszwę rzeźbę, by aby je ukryć przed okupantem w Sandomierzu i Krakowie. Schowek pozostał jednak odkryty i ołtarz wywieziono do Norymbergi. W kwietniu 1948 r. został on odnaleziony przez profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Karola Bstreichera i powrócił do Polski.

Uroczystości konsekracji ołtarza dokonał arcybiskup krakowski ksiądz dr Baział w asyście licznej duchowieństwa.



Na zdjęciu: centralna część ołtarza.

Szczególnie uroczyste obchodzone X rocznicę niepodległości w Indiach

DELHI (PAP)

Przy salucie artyleryjskim i dźwiękach hymnu państwowego premier Nehru wciągnął w czwartek na maszt starej twierdzy — Czerwonego Portu w Delhi flagę indyjską ogłaszając rozpoczęcie święta narodowego — 10 rocznicę niepodległości Indii.

W roku bieżącym dzień niepodległości obchodzony był bardzo uroczysto, ponieważ zbiegł się ze studium powstania świąt.

W przemówieniu okolicznościowym Nehru oświadczył, że Indie są obecnie jednym wielkim placem budowy. Wskazał on na trudności stojące przed Indiami podkreślając, że są to trudności wzrostu, Nehru po-

wiedział, że naród powinien własnymi siłami zapewnić rozwój Indii. Nawiązując do stosunków indyjsko-pakistańskich Nehru oświadczył, że Indie pragną żyć w pokoju z Pakistanem, jednakże nie zleką się pogroźek.

W stanie Korala rządzonego przez komunistów w obchodach święta na-

rodowego wziął udział prezydent Indii Radzendra Prasad.

10 letnia rocznica wyzwolenia Indii była bardzo uroczysto obchodzona przez mieszkańców Kalkuty, Bombaju, Madrasu i wielu innych miast.

O dzień wcześniej — 14 sierpnia 10 rocznicę niepodległości — świętowała ludność Pakistanu. Ulice Kara-

czy i innych miast udekorowane były flagami o barwach narodowych. Wszystkie instytucje państwowe i sklepy były zamknięte. Odbyły się masowe wiece i zebrania.

W 12 rocznicę wyzwolenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej



Na zdjęciu: Na ulicy Phenianu... Fot. — CAF

Po konkretnych dyskusjach i opracowaniu wielu propozycji konferencja przeciwko broni atomowej kończy obrady

TOKIO (PAP). Jak donosi korespondent PAP, piątek będzie ostatnim dniem międzynarodowej konferencji przeciwko broni atomowej i wodnorodowej.

Końcowe posiedzenie plenarne podsumuje wyniki bliskie dwutygodniowej dyskusji, podczas której złożono wiele propozycji, oraz zaaprobuje dokumenty konferencji.

W ciągu ostatnich 2 dni obradowało 8 grup roboczych i 5 komisji poświęconych poszczególnym problemom zakazu doświadczeń i użycia broni jądrowej oraz pokojowego wykorzystania energii atomowej, problemom rozbrojenia i likwidacji napać międzynarodowych.

Na czwartkowym posiedzeniu wszystkie komisje złożyły sprawozdania i przedstawiły zalecenia, które będą podstawą dokumentów konferencji.

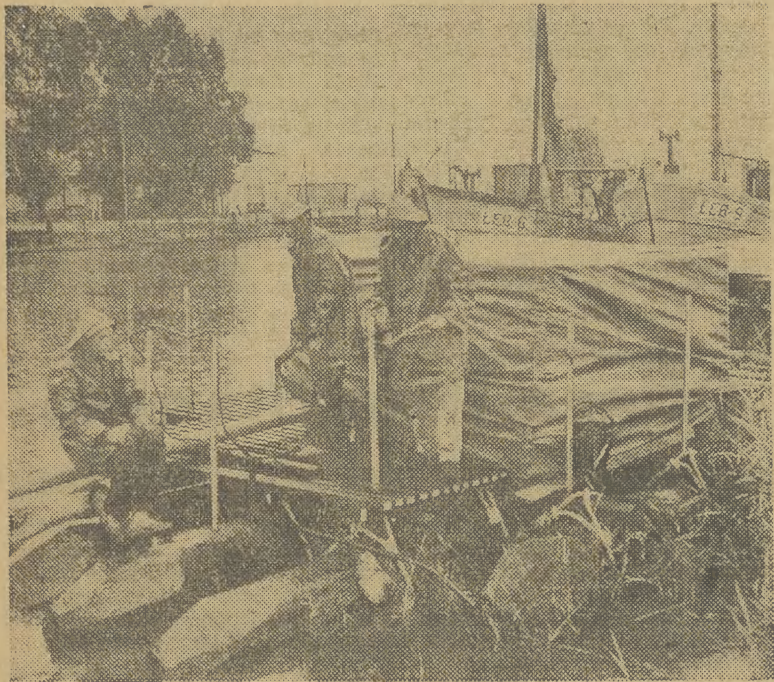
Katastrofa samolotu radzieckiego w Kopenhadze

KOPENHAGA (PAP)

W czwartek uległ katastrofie radziecki samolot pasażerski lecący z Rygi do Kopenhagi. Na pokładzie samolotu prócz 5-osobowej załogi było 18 pasażerów. Liczba ofiar nie jest dokładnie znana.

Jak donosi agencja Reutera, samolot zaważył o komin elektrowni.

POLSKA KON-TIKI GOTOWA DO WEJŚCIA W MORZE



Już wkrótce polska Kon-Tiki opuści swój port w Zebie (gdzie zbudowano tratwę) udając się na wody Bałtyku. Rejs ten wyniesie około 500 mil morskich. Na zdjęciu: Załoga przy ostatnich pracach przygotowawczych. W podródkę sprawozdawca „Gazety Krakowskiej” i kronikarz wyprawy — red. Czesław Brelt. Fot. — CAF

Sytuacja w Algierze

PARYŻ (PAP)

Jak donosi agencja France Presse, w godzinach rannych 15 bm. wojska francuskie i policja otoczyły niektóre dzielnice muzułmańskie w mieście Algier. Zatrzymano wielu Algierczyków.

Sąd wojskowy w stolicy Algieru skazał na karę śmierci jednego z 12 sądzonych przywódców „Algierskiego Ruchu Narodowego” Bella. mine Leunesa. Pozostali oskarżeni skazani zostali na dożywocie ciężkie roboty, a kilku z nich na więzienie od 7 do 20 lat.

W Algierze trwają w dalszym ciągu walki. Według oficjalnych informacji, w nocy ze środy na czwartek zginęło 24 powstańców w walkach, które toczyły się w okolicach górskich środkowego Algieru. W stolicy Algieru zaotwarto ostatnio szereg zamachów bombowych.

W pobliżu Laghouat zginęło w walkach z powstańcami 7 żołnierzy Legii Cudzoziemskiej a 6 odniosło rany. Prasa podaje, że w ciągu ostatnich 24 godzin w kilku kwaterach Paryża dokonano zamachów

Międzyamerykańska konferencja ekonomiczna

NOWY JORK (PAP)

W Buenos Aires rozpoczyna się 15 bm. międzyamerykańska konferencja ekonomiczna z udziałem przedstawicieli 20 krajów. Obecni są także obserwatorzy z 11 krajów europejskich. Stany Zjednoczone wysłały aż 40 delegatów i doradców. Jednym z tematów konferencji ma być sprawa międzyamerykańskiego wspólnego rynku.

Syryjska próba

Jak dotąd realizacja doktryny Eisenhowera przebiega wiernie wedle następującego przepisu, jak nie przy pomocy deklaracji o „bezinteresownej” pomocy dla krajów Bliskiego Wschodu, gdzie przebiegł z egzaminem. Obecnie próba w Syrii.

Kraj ten, nie dając złapać się na lep pięknych słów eisenhowerowskiej deklaracji o „bezinteresownej” pomocy dla krajów Bliskiego Wschodu, którym „grozi” komunizm, jest od pewnego czasu terenem, na którym amerykański wywiad przejawia dużą aktywność.

Nie będziemy powtarzać wiadomości znanych już z doniesień agencji prasowych. Sprawdza się one do konkretnego oskarżenia przez rząd syryjski kilku wyższych pracowników ambasady amerykańskiej w Syrii o przygotowywanie spisku przy pomocy kilku „miejscowych” współpracowników (m. in. byłego dyktatora Syrii Sziszakly). Celem spisku była zmiana neutralnej polityki prowadzonej przez Syrię i wciągnięcie

jej pod skrzydła doktryny Eisenhowera.

Wzrost aktywności spiskowców nie przypadkowo wypadł na ostatni okres, tj. po powrocie syryjskiej delegacji rządowej z ZSRR. Rezultaty pertraktacji radziecko-syryjskich, przynoszące Syrii poważne korzyści gospodarcze, zostały okrzyknięte przez imperialistyczną prasę światową jako „zaprzędanie się Syrii w sowiecką niewolę”.

Po takim przygotowaniu odpowiedniego „klimatu” spiskowcy sądzili, iż mogą przejść do działania. Zakończyło się jednak generalną klęską. Oczywiście prasa amerykańska, stosując znaną metodę „lajap zlodziejów” przyjmując oświadczenia syryjskie ze świętym oburzeniem i usiłując dowodzić, iż wszystko to razem jest „nowa komunizacyjna prowokacja”, ustalona właśnie w czasie wizyty syryjskiej w Moskwie.

Tęgo rodzaju nieudolne próby odwrócenia uwagi od właściwych inicjatyw przygotowywanego zamachu

U wybrzeży Anglii i Danii

Pierwszy od 13 lat dalekomorski rejs szkoleniowy polskich okrętów podwodnych

GDYNIA (PAP)

14 bm. w godzinach popołudniowych do bazy marynarki wojennej w Gdyni — Oksywiu powróciły z dalekomorskiego rejsu szkoleniowego dwa okręty podwodne Polskiej Marynarki Wojennej — „Krawiaki” i „Kujawiaki”.

Był to pierwszy po wojnie tego rodzaju rejs dalekomorski jednostek podwodnych naszej marynarki. Nie wiele dziwnego, że w porcie oksywijskim powracające załogi zostały serdecznie powitane przez dowództwo marynarki wojennej i marynarzy. Sześć sztabu Ma-

rynarki Wojennej, witać załogi „Krawiaka” i „Kujawiaka”, pogratulował im sukcesu, jakim było uzyskanie mimo ciężkich warunków hydrometeorologicznych bardzo dobrych wyników w wykonaniu zadań.

Oto co na temat ostatniego rejsu powiedział przedstawicielowi PAP dowódca okrętu „Kujawiak”: „Rejs był naprawdę trudny. Jestem zadowolony z całej załogi. Marynarze i oficerowie pracowali ofiarnie. Dziwili nas tylko niezrozumiałe towarzystwo duńskich i angielskich jednostek marynarki wojennej na niektórych odcinkach naszej trasy. Przecież cały czas płynęliśmy na powierzchni morza i ani na chwilę nie przekroczyliśmy ustalonych norm prawa morskiego, przede wszystkim bacznie, aby nie wpłynąć na wody terytorialne innych państw. Dlatego też ze zdziwieniem odpowiedzieliśmy na pytania dwóch angielskich jednostek marynarki wojennej, czy nie potrzebujemy pomocy. Podziękowaliśmy im, kontynuując swój normalny rejs”.

Rozmowy ZSRR-NRF znów odroczone

(PR) Ogłoszono iż toczące się w Moskwie radziecko-niemieckie rozmowy odroczone zostały na 24 godziny na prośbę delegacji zachodni-niemieckiej. Przyczyną tego kroku nie podano.

Jeszcze o wypadkach jesiennych

Wywiad prokuratora generalnego Węgier

Przed kilku dniami prokurator generalny Węgier I. Goetz udzielił pierwszego od szeregu miesięcy wywiadu przedstawicielom prasy węgierskiej. Wywiad ten został opublikowany w centralnym organie Węgierskich Związków Zawodowych „Nepakara”.

Treścią wypowiedzi generalnego okres 5 miesięcy. Po tym okresie prokuratora Węgier jest pracą węgierskiej prokuratury, wzajemny stosunek prokuratorów i sędziów oraz problem rehabilitacji i zwolnień.

Goetz rozpoczyna od stwierdzenia, że do władz bezpieczeństwa i prokuratury napływa obecnie szereg meldunków oskarżających najrozmaitszych ludzi o czynny udział w wydarzeniach jesiennych i zbrojne występowanie przeciwko władzy ludowej. Głównym problemem prokuratury jest w tej sytuacji zbadać, czy możliwe wszechstronnie wszelkich materiałów obciążających ludzi podejrzanych i z tego zadania — jak stwierdza prokurator generalny — prokuratury węgierskiej, wywiązują się na ogół sprawnie. Prokurator generalny zapewnia również, że zatrzymaną na okres śledztwa i przebywającą w więzieniach i obozach są przetrzymywani z reguły nie dłużej jak przez ustawowy

Dalsze dochodzenia we wszystkich tego rodzaju przypadkach prowadzić będą jednostki Wojskowej Służby Wewnętrznej, którym organ MO przekazał wyniki dokonanych kontroli. Uprawnienia funkcjonariuszy MO w tym zakresie nie obejmują wojskowych kolumn samochodowych prowadzonych przez dowódcę, oraz pojazdów bojowych.

W każdym wypadku, gdy przewiduje się, iż ruch wojskowy kolumn samochodowych lub pojazdów bojowych może ograniczać lub utrudniać normalny ruch drogowy — dowódca wojskowy powinien uprzedzić

Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem obrony narodowej i ministrem komunikacji wydał zarządzenie zobowiązujące organa MO do kontroli pojazdów wojskowych w wypadku naruszenia przez ich kierowców przepisów ruchu drogowego.

Jeśli naruszają przepisów drogowych MO ma prawo kontrolować kierowców pojazdów wojskowych

Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem obrony narodowej i ministrem komunikacji wydał zarządzenie zobowiązujące organa MO do kontroli pojazdów wojskowych w wypadku naruszenia przez ich kierowców przepisów ruchu drogowego.

Dziś o tym właściwą komendę MO oraz prezydent rady narodowej.

Tunis wypuści własną walutę

(PR). Prezydent Tunisu Habib Bourguiba podał do wiadomości, że jeszcze w tym roku Tunis wypuści własną walutę. Dotychczas kursowały tu franki francuskie, przed zajęciem Tunisu przez Francję jednostką obiegową był piast.

Wbrew Kongresowi Eisenhower domaga się większych funduszy na pomoc dla zagranicy

(PR) Prezydent Eisenhower oświadczył, że gotów jest zwołać nadzwyczajną sesję Kongresu jeżeli zwoływana sesja nie ustali dostatecznie wysokich funduszy na pomoc dla zagranicy.

Prezydent przemawiał na konferencji prasowej po podpisaniu ustawy

o wyupoważniającej rząd do wydatkowania na rzecz pomocy dla zagranicy w przyszłym roku budżetowych kwoty 3 miliardów 367 milionów dolarów. Pomoc ta jest o około 500 milionów niższa od kwoty, jakiej domagał się Eisenhower.

W kilka godzin po tym oświadczeniu prezydenta specjalna podkomisja Izby Reprezentantów przeprowadziła nowe głosy w sprawie pomocy dla zagranicy. Propozycje podkomisji, są o 25 proc. niższe od tych, na jakie zgłosił się już prezydent. Uchwała podkomisji będzie jeszcze przedmiotem obrad komisji, zanim zostanie przedstawiona na plenum Izby Reprezentantów.

Delegacja Komunistycznej Partii Danii prowadziła rozmowy w Moskwie

MOSKWA (PAP) W dniach od 7 do 13 sierpnia przebywała w Moskwie delegacja Komunistycznej Partii Danii. Delegacja przeprowadziła szereg rozmów z przedstawicielami KC KPZR, w czasie których dokonano wymiany informacji na temat działalności obu partii oraz wymiany poglądów na wiele problemów międzynarodowego ruchu robotniczego.

14 bm. delegacja opuściła Moskwę udając się do Kopenhagi.

* SPORT *

Na kilka dni przed startem do Wyścigu Dookoła Polski

Przysłanie bardzo silnej ekipy na XIV Tour de Pologne zapowiadają Belgowie. Organizatorzy wyścigu porozumiewali się ostatnio z federacją belgijską w sprawie imiennego zgłoszenia.

Belgowie odpowiedzieli, że chcą przysłać do Polski — zgodnie z zapowiedzią — najsilniejszy zespół amatorski. W tym celu urządzono nawet specjalną eliminację. Skład Belgów zostanie jednak ustalony na podstawie podobieństwa do amatorów wyścigu szosowym na mistrzostwach świata w Brukseli. Wyścig ten odbędzie się w sobotę, 17 bm. Nie jest więc wykluczone, że w niedzielę pokonają Polaków, a następnie zostaną wzięci na grobie Niemca, który zginął w wypadku. Start ostry do Torunia (210 km) nastąpi o godz. 11.00 na szosie w pobliżu Parku Kultury na Bielanych.

W Warszawie są już pierwsi kolarze zagraniczni: dwaj Austriacy.



Tatarski i Vindisch. Obaj oni przyjechali z Moskwy, gdzie brali udział w konkurencjach kolarskich III MISM. Z gośćmi tymi organizatorzy mają jednak pewien kłopot, gdyż Vindisch przewidywany był przez federację austriacką na rezerwowego. W sprawie tej PKOl porozumie się z austriackimi władzami kolarskimi. Przyjazdy ekip zagranicznych (poza Belgią) spodziewane są w sobotę.

W najbliższy poniedziałek przed hotelem „Central” nastąpi rejestracja wszystkich pojazdów, które towarzyszyć będą wyścigowi.

Start honorowy XIV Tour de Pologne nastąpi we wtorek o godz. 10.30

W KILKU WIERSZACH

W czwartek rozpoczęły się we Wrocławiu międzynarodowe igrzyska sportowe wsi z udziałem ponad 400 zawodników z CSR, ZSRR, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Polski.

W spotkaniach piłkarskich uzyskało wyniki: ZSRR — Bułgaria 1:0, Rumunia — Polska 6:5.

15 bm. w miejscowości Vichy piłkarze francuskiego Reims pokonali warszawską Legię 4:2.

Trzykrotny mistrz Czechosłowacji w hokeju na trawie Sokol Mníchow pokonał Polonię (Środa) 4:1.

W czwartek rozegrano w Łodzi 1. Lesznie eliminacje do żużlowych mistrzostw Polski. 16 najlepszych zawodników zakwalifikowało się do finałów. Po 4 zawodników ma w finałach Polonia Bydg. i Górnik Rybnik.

W Bydgoszczy rozegrano zostało międzyokręgowe spotkanie tenisowe Śląsk—Pomorze. Wygrali tenisiści Śląska 6:1.

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Atenach Czechosłowak Skobla ustanowił nowy rekord Europy w pięciolu kula. Użył na wynik 18.05 m. Poprzedni rekord również należał do niego i wynosił 17.76 m.

W czwartkowe święto odbyła się w Warszawie jedna impreza międzynarodowa. Był to mecz piłki ręcznej między drużyną szwedzką drużyną Vikingarnas II oraz zespołem stołecznym Varsovi. Zwyciężyli Szwedzi — 15:12 (10:7). Branki dla zwycięzców zdobyli: Ohlsson — 6, Bergman — 3, Lindblad i Nilsson po 2 oraz Persson i Perspersson — po 1, a dla pokonanych Kowalski 4, Machaj i Rutkowski po 3 oraz Kudyba 2.

Wielkie oburzenie wywołała u licznych zwolenników piłki nożnej wiadomość, że Wisła gra w niedzielę o godz. 18 z Ruchem. W tym samym bowiem czasie na boisku w Ludwinowie odbywał się będzie drugoligowy spotkanie Garbarnia—Szombierki. Zarządy klubów Garbarni i WKS Wawel doszły do porozumienia i wspólnie urządziły dwa mecze, by kibice nie musieli gonić z meczu na mecz.

Dziwny jest bardzo zarządowi TS Wisła, że nie liczy się zupełnie w opinii publicznej, że im nie zależy na widzach i na zdobyciu gotówki, gdyż urządzają mecz równocześnie z pozostałymi klubami.

Istnieje przecież zarządzenie PZPN, by mecze odbywały się w sobotę! Dlaczego więc Wisła nie chce grać w sobotę? A jak już nie odpowiadają im sobota, to niech grają z Ruchem w niedzielę rano a z pewnością finansowo wyjdą dobrze.

Publiczność krakowska i sprawozdawcy chcą oglądać wszystkie mecze. Mało mamy imprez sportowych i nie wolno nam utrudniać ich oglądania!

Wisła remisuje z Wawelem 2:2

W czwartek odbyło się na stadionie Wisły towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy Wisłą i WKS Wawel. Mecz po nieciekawym przebiegu gry zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:2).

Młodzi sportowcy zdobywają „kółka olimpijskie”

Doświadczenie wykazało, że zdobywanie „olimpijskich kółek” spełnia niezwykle pozytywną rolę w wychowaniu kadry młodych sportowców. Dzięki tej cennej inicjatywie PKOl związki sportowe zaczęły interesować się młodzieżą, której starają się coraz lepsze warunki do uprawiania sportu.

Pierwsze „kółko olimpijskie” zdobyło w roku bieżącym i ubiegłym łącznie 350 młodych sportowców, natomiast w br. II „kółko olimpijskie” ma już 210 zawodników. Najwięcej „kółek” zdobyli młodzi lekkoatleci i piłkarze. Dla najbardziej utalentowanych, PKOl łącznie ze związkami sportowymi organizuje w tym roku szereg obozów, na których młodzież systematycznie i w tym roku zdobywa „kółka”. Obozami tymi objętych jest ponad 1000 młodych reprezentantów boksu, lekkoatletyki, gimnastyki, pływania, koszykówki. Planowane są jeszcze obozy dla kajakarzy, żeglarzy i ewentualnie zapasników.



Na międzynarodowe zawody pływackie, które odbędą się w Budapeszcie z okazji 50-lecia węgierskiego związku pływackiego wyjeżdżają w piątek nasi pływacy w składzie: Szulowska, Gremilowski i Tokaczewski. Na zdjęciu: Gremilowski, który znajduje się w coraz lepszej formie i na 1500 m winien uzyskać dobry wynik.

Fot. CAF

„Zawitaj szewski plaćku z otusą
upieczony,
jeszcze nie dopieczony, a już ob-
grzyziony..“
lub:
„Brył zjadła miske, potem w
oknie siedła
— w zębach dębne, niech pomy-
ślą sobie, że gęśne jadała“.

Są w tych przysłówkach żarto-
biwile ukryte ambicje i marzenia
szczerane o „tustej“ przyszłości.
Jest również ból warstwa ironii
przedstawiającej chudość i
Czy młoda Ludwika Kubali, au-
tora „Ścisłoch historycznych“ i
światowej sławy śpiewaczki Ady
Sari — znajdzie się znów, po 700
latach przy WIELKIM SZŁAKU
HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYM?

FWP czy prywatny folwark

„Przepraszam, że żyję” — tak tytułowała Maria Brodowska swój reportaż z Międzyzdrojów, który znajdujemy w jednym z ostatnich numerów „Dziennika Zachodniego”. Jak się choćby z tego tytułu można domyślać, choć to reportaż z pobytu autorki na czasach, ale bynajmniej nie sielski-anielski. Cóż to zdołało niemal bez reszty przesłonić autorce uroki tej pięknej nadmorskiej miejscowości? Oóż zdołała tego dokazać miejscowa administracja Funduszu Wczasów Pracowniczych, a w szczególności administracja domu wypoczynkowego „Mars”. A w jaki sposób? Oto parę na to przykładów. Parę zaledwie spośród tych, które podaje autorka:

„W administracji Domu FWP „Mars” spadający ze zmęczenia ludzie są traktowani na wstępie jak intruzi. Opryskliwy, szorstki i apodyktywny. Sytuacja ich nie zmienia się i w następnych dniach pobytu. Ich dezzyderaty i postulatów nie uwzględnia. W 4-osobowych pokojach np. wybucha awantura: kanalizacja nie działa. Woda leje się na podłogę. Pokójka wymyśla skargącym się wczasowiczom, grozi im i... odsyła ich do diabła”.

A więc chodzi o niedociągnięcia? Niestety nie tylko. Oto czytamy dalej:

„Sezon trwa, więc co lepsze pokoje w „Marsie” rezerwuje się dla gości z Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie, o czym mówi się oficjalnie bardziej wymagającym letnikom! Druga kategoria gości stanowią krewni i rodni — pan Kubkowie (kierownicza). Nawet pokój biblioteczny jest w sezonie zastawiony łózkami, wskutek czego biblioteka jest nieczynna. (!) Niezły dochód: łożko kosztuje tu do 35 zł na dobę. Jest jeszcze jedna kategoria gości. To tzw. wczasowicze bez skierowań — prywatna inicjatywa z wypchanymi portfelami”.

A teraz parę niedyskrecji na tematy kulinarne:

„Zupy rozleciała się większą ilością wody po to, aby zostało jej w kotłach więcej dla świń, które karmią na swój rachunek: kierownicza Kubkowa, wszystkie kelnerki, pokojówki i woźni. Własna hodowla przynosi dochód. Na drugie danie podaje się jako „przysmak nadmorski” np. cuchnącego dorsza, tłumacząc wczasowiczom przy najłepszej nawet pogodzie, iż... szorstk szaleje na morzu, toteż o świeżą rybę trudno”.

Jak dalek wynika z artykułu, miejscowa administracja FWP nie jest

jakimś wyjątkiem na tamtejszym terenie jeśli chodzi o pomysłowość w uprzykrzaniu życia wczasowiczom. „Wydawać by się mogło, że Miejska Rada Narodowa i Wydział Handlu w Międzyzdrojach uknuły spisek przeciwko wczasowiczom. Drożyna szaleje. Zaopatrzenie w żywność ogromnie szwankuje. Dobrze prosperują jedynie sklep cukierniczy i bar mleczny, który mógłby posłużyć wielu barom w Polsce za wzór czystości i jakości potraw. Niestety, jeden bar nie zaspokaja w sezonie potrzeb tej miejscowości. W nocnych lokalach „Europei” i „Oazie” nie prócz wódki się nie dostanie chociaż płaci się wstęp, czyli tzw. konsumpcyjny”.

A co na to wszystkie (zwłaszcza, gdy chodzi o funkcjonowanie domów wczasowych) miejscowy inspektor ośrodka FWP i przedstawiciel Związków Zawodowych, u którego próbowała interweniować autorka? Czy może zapowiedział, że dokona kontroli, że postara się, aby zapanował wreszcie porządek w domach wczasowych? Nic podobnego. Autorka pisze:

„Pan Szmidt Inspektor Ośrodka FWP i przedstawiciel Związków Zawodowych w Międzyzdrojach, kiedy dzielili się z nim powyższymi spostrzeżeniami, wyrażili ubolewanie nad moją nieświadomością. Wyjaśnili mi, że wszyscy popełniają nadużycia, dlatego więc domy FWP miałyby być odosobnione? Wreszcie zawyrokoval, że chodzi tylko o to, aby kradli uczciwie, tzn. aby coś zostało jeszcze i dla wczasowiczów”. (!)

A oto końcowe wnioski autorki: „Czas rozparcelować folwarki FWP. I tu trzeba wprowadzić decentralizację z prawdziwego zdarzenia. Domami niech rządzą na własnym rozrachunku duże instytucje i zakłady pracy, mniejsze domy trzeba podzielić na kategorie i wydzierżawić”.

Nie ulega kwestii, że dotychczasowy stan musi ulec zmianie. Ale z drugiej strony na pewno całe zagadnienie nie jest tak proste, aby można mu podolać realizując tylko te dezzyderaty. W każdym razie chociaż uwagi artykułu dotyczą tylko jednej miejscowości i jednego domu wczasowego, wiele sygnałów świadczących o tym, że fakty tu przytoczone występują dość powszechnie i że sprawa coraz bardziej dojrzała do jakiegos bardziej generalnego rozwiązania, do reformy nie tyle radykalnej co przemysłanej.

Opracował J. B.

Miejska narada aktywu handlowego

Dnia 17 sierpnia (w sobotę) Krakowski Zarząd Handlu zwołuje miejską naradę aktywu handlowego, która odbyła się o godz. 9 w sali posiedzeń Rady Narodowej m. Krakowa (Plac Wiosny Ludów 4 II p.).

W programie narady przewidziane jest: omówienie aktualnej sytuacji na odcinku zwalczania spekulacji, kradzieży i wszelkiego rodzaju przestępstw w handlu, zapoznanie aktywu z najnowszą ustawą, w sprawie zwalczania spekulacji i omówienie jej postanowień oraz dyskusowanie programu Krakowskiego Zarządu Handlu w zakresie zaostreżenia walki ze spekulacją i nadużyciami.

Dziś w Teatrze Muzycznym „Noc w Wenecji”

Teatr Muzyczny przy ul. Lubicz 48, pod dyrekcją Anatola Wrońskiego, otwiera swój sezon teatralny dziś, o godz. 19.15 wzmnowieniem operetki Jana Straussa „Noc w Wenecji” w obsadzie premierowej.

W rolach głównych na czele licznego zespołu występują: Iwona Borowicka, Bożena Rober, Alicja Maślowska, Maria Falkenberg, Józefa Chelminska, Roman Węgrzyn, Kazimierz Rogowski, Henryk Liburski, Włodzimierz Kotarba, Zygmunt Miłkowski, Ferdynand Solowski, Tadeusz Rąkolowski, Edward Adler oraz baryt Teatr Muzycznego w świetnym układzie choreograficznym laureata nagrody państwowej Mikołaja Koplińskiego. Przy pulpicie dyrygentem Tadeusz Dobrzański.

Smutny felieton o wesołej muzie

Jesienią roku 1866 odbyła się w Paryżu premiera nowej operetki Jakuba Offenbacha, operetki, która była wielkim sukcesem, która wstępnym bojem podbiła ówczesną stolicę świata. Było to „Życie paryskie”.

W roku 1871 odbyła się warszawska premiera tej operetki. Tutaj nowe dzieło autora „Pięknej Heleny” spotkało się z niezwykłą entuzjastycznym przyjęciem widowni, natomiast od prasy otrzymało nieczytelną cegłę. „Kurier Codzienny” zarzucił rozwiązość, wulgarność i co tam jeszcze zdołał wymyślić.

W rok po premierze warszawskiej „Życie paryskie” urzazano na scenie w Krakowie. W tradycyjnie cnotliwym i purytańskim Krakowie nowe dzieło Offenbacha przyjęto nad wyraz spokojnie. „Czas” w swojej recenzji nie dopatrywał się tych wszystkich rozwiązości jakie widziela prasa warszawska.

Ciekawe fakty z dalekiej przeszłości. No cóż, trzeba zrewidować pojęcie „Cnotliwy, pruderyjny Kraków”.

Mógł jednak kilkadziesiąt lat. Jesteśmy w drugiej połowie XX wieku. Mamy więc dzięki Bogu i dyrektorowi Wrońskiemu operetkę. Bez własnej sali, z ograniczonymi możliwościami artystycznymi, technicznymi i finansowymi, ale stała, wspaniała operetka. I tu się zjawia pierwszy problem. Często się w Krakowie dyskusje nad polepszeniem warunków pracy poszczególnych teatrów. Chodzi tu przede wszystkim o sceny dramatyczne. Milczenie natomiast osłania warunki pracy teatru muzycznego, i to milczenie trzeba przerwać. Skandalem w życiu kulturalnym polimłotowego miasta jest fakt, pracy operetki w sali zupełnie nie nadaje się do tego celu. Skandalem jest korzystanie z tej sali 2, 3 razy tygodniowo i to w porach nie zawsze najszczęśliwiej dobranych. Jeśli już nie potrafimy znaleźć innej sali, to przynajmniej powinniśmy mieć 5-6 przedstawień operetkowych w tygodniu. I to powinna być pod sua uwagę Komisja Kultury i Ształu Rady Narodowej.

Jeśli ma to już być smutny felieton niech więc dotknie jeszcze sprawy repertur. Krakowska premiera „Życia paryskiego” odbyła się w 6 lat po premierze paryskiej. Dzisiaj nikt z nas nie wie czy są grane jakieś nowe operetki, nowe komedie muzyczne, czym się zachwycają melomani Wiednia, Paryża czy Londynu. Niektórzy tłumaczą — trudności dewizowe. A tymczasem teatr Komedii Muzycznej w Warszawie w najbliższym czasie wystawi komedie Portera „Pocahontas Kaśka” i „To bez żadnych dewiz, bo symbolizacja złotówka jest naprawdę kwotą zn k m. Drogi znalezienia nowszego repertur — są, trzeba je tylko poszukać.

I jeszcze o reperturze. Czyżby to był przypadek? A może upodobania kierownictwa teatru! Widać nie wie, ale widzi, że wszystkie pre-

GAZETA RZESZOWSKA

Pracownicy PIHM otrzymali odznaczenia państwowe

W ostatnich dniach z-ca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa inż. Góra dokonał dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi przyznanymi przez Radę Państwa — pracownikom Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: doc. inż. M. Langer i J. Fedorowicz. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: mgr J. Lewińska, E. Ożałst, St. Nadolska, L. Jurek, mgr J. Orliczowa, mgr Cz. Trybowski i J. Tarczyński. Z terenu województwa rzeszowskiego otrzymali — srebrne Krzyże Zasługi M. Toczka, K. Maciejewski, J. Marszałek, a brązowy Krzyż Zasługi — St. Stankiewicz.



Sądny dzień w „Warszawianie”

Wiele nieprzyjemnych chwil przeżyli wczoraj stali bywalcy popularnej w naszym mieście restauracji „Warszawianka”. W szczytowym punkcie wyjątkowego zresztą (dzień świąteczny!) ruchu lokali zaczęły dziać się dziwne rzeczy. Z przepelnionych sal jadalnych kelnerzy raz po raz wynosili pełne talce „piętrowo” postawianych talerzy z nietkniętymi „paryskimi” (sznycel cieliący plus dwie jarzyny i ziemniaki), w odwrotnym zaś kierunku wędrowały na tacach... książki zażaleń. No nie, nie dla wszystkich książek starczyło! Niemniej z ust kelnerów pod adresem kuchni padały takie oto zamówienia: „Książka zażaleń — dwa razy proszę”, „cztery książeczki zażaleń plus dwie wody sodowej”!

Powód tego wszystkiego: nieswieża cielielina, z której przyrządzono potrawę.

Za skandal, chyba to słowo tylko nadaje się do określenia tego, co działo się w restauracji, trudno winić kelnerów, którzy aczkolwiek zdenerwowani robili co mogli, by sprostać swoim zadaniom. Usprawiedliwione były głośne zarzuty, jakie padały z ich ust pod adresem siedzącego w bufecie kierownika, choć i to również nie dawało satysfakcji obiadującym gościom.

Cóż jednak winni byli temu wszystkiemu ludzie, którzy w dniu świątecznego odpoczynku przyszli tu zjeść obiad i tak zostali urażeni? W ich to imieniu z całym naciskiem wypada domagać się, aby winni karygodnego niedbalstwa, które przyniosło instytucji poważną stratę i zespołu obfady kilkunastuosobom, ponieśli pełną odpowiedzialność. (mt)

Nowe formy szkolenia w budownictwie

Wzrastające z każdym dniem potrzeby w zakresie budownictwa mieszkaniowego — wymagają obok wzmocnienia produkcji materiałów również znacznego dopływu kwalifikowanych kadr technicznych. Przy obecnie prowadzonych inwestycjach odczuwamy poważny brak pełnowalifikowanych rzemieślników: murarzy, cieśli, zbrojarzy, hydraulików, betoniarzy, zdunów itp.

Niedostateczna ilość szkół budowlanych oraz niesystematyczne, krótkookresowe przysposabianie do zawodu metodą wewnątrzzakładową spowodowało istniejące obecnie braki ilościowe w tych zawodach, jak również w posiadanych kwalifikacjach rzemieślniczych obecnych załóg budowlanych.

W nowej organizacji szkolnictwa zawodowego, przedłużającej okres nauczenia w szkołach zasadniczych do lat 3, a w technikach do lat 5 — szkoły budowlane znalazły odrębną organizację pozwalającą na gruntowne opanowanie zawodu przy jednocześniej możliwości swobodnego kontynuowania szkolenia poprzez wszystkie stopnie aż do wyższej uczelni włącznie.

W nowym roku szkolnym, zarządzeniem ministra oświaty zreorganizowane będą 3-letnie szkoły rzemiosł budowlanych szkolące młodzież posiadającą ukończony 14 rok życia i 7 klas szkoły podstawowej.

Program nauczania obejmuje przedmioty teoretyczne, jak również przygotowanie praktyczne zdobyte poprzez praktykę w pracowniach szkoły i na budowach.

Abolwent szkoły otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły rzemieślniczej oraz świadectwo celadnicze uprawniające go do samodzielnego wykonywania zawodu.

Na terenie naszego miasta organizuje się 2 takie szkoły: przy Technikum Budowlanym, w Krakowie (ul. Syrkomli 21) i przy Zasadniczej Szkole Budowlanej w Nowej Hucie (Osiedle B-1, ulica Bulwarowa 19). Na terenie województwa, szkoła tego typu powstanie przy Technikum Budowlanym w Zakopanem, (ul. Krupówki 8).

Szkoły dysponują internatami. — Młodzież mniej zamożna otrzymuje stypendium.

(Styr)



Wśród malowniczych wzgórz Pogórza Karpackiego leży słynne Jezioro Rożnowskie. Powstało ono wskutek wybudowania zapory na Dunajcu. Zapórę tę wzniesiono na terenie wsi Rożnow, celem wytworzenia dużego zbiornika wodnego, a przez to zapobieżenia katastrofalnym skutkom wylewom Dunajca.

Warto też wspomnieć, że przy zaporze czynna jest elektrownia wykorzystująca

Z wędrówek po Skawinie

● Biurokracja opóźnia budowę szkoły w Skawinie ● Ludzie czekają na nowe mieszkania

Istniejące na terenie Skawiny dwie szkoły podstawowe nie rozwiązują problemu nauczania młodzieży. Nauka w ciasnych pomieszczeniach i na trzy zmiany nie jest korzystnym zjawiskiem.

Inicjatywa budowy nowej szkoły napotyka od dłuższego czasu na szereg trudności. Pierwotny projekt (typowy) został odrzucony przez architekta wojewódzkiego. Ostatnio został zatwierdzony projekt wzięty z terenu Katowic (po dokonaniu odpowiednich poprawek). Jak dotąd, nie została jednak załatwiona sprawa wywłaszczeń z terenu przeznaczanego pod budowę. Zarząd Urzędów Rolnych Wojewódzkiego Zarz. Rolnictwa nie wykazał na tyle dobrej woli, by sprawę tę doprowadzić do końca w sposób właściwy. Z powodu tych trudności, budowa szkoły zostaje opóźniona, a kwota 900 tys. zł nie będzie mogła być wykorzystana w bież. roku.

*

Wiele jest przyczyn, które składają się na trudności mieszkaniowe Skawiny. Dotąd nie został jeszcze zatwierdzony plan urbanistyczny miasta. Wojewódzki Zarząd Architektoniczno-Budowlany i Miastopro-

Nasz kącik turystyczny

Jezioro Rożnowskie

energię przepuszczanej przez zapórę wody.

Jezioro Rożnowskie ma powierzchnię wynoszącą 25 km kw., głębokość jego wynosi średnio 23 m. Jezioro stanowi popularny ośrodek sportów wodnych oraz piękny cel wypraw turystycznych. Do najciekawszych miejscowości należy Rożnow. Jadąc szosą z kierunku Nowego Sącza widzimy ruiny malowniczo zamczyska Zawisy Czarnej, pochodzącego z XIV w. i ładny drewniany kościółek z XVII wieku. Idąc od kościoła drogą w dół, dochodzimy do ruin drugiego zamczyska (XVI w.) i do zbudowanego w XIX wieku pałacu zamienionego obecnie na dom letniskowy. Z Nowego Sącza można dojechać do Rożnowa autobusem PKS. Szlaki turystyczne prowadzące do Rożnowa:

1. Z Witkowie (przystanek PKS na linii Kraków—Nowy Sącz) idąc za znakami niebieskimi — dochodzimy w ciągu 45 minut do Rożnowa. Znak prowadzi zbieżnym Ostrę Góry, następnie stromo lasem z góry aż do zapory. Jest to najdogodniejsze i najkrótsze dośście dla dojeżdżających od strony Krakowa.
2. Z Justu (przy PKS na linii Kraków—Nowy Sącz) idąc za znakami niebieskimi — dochodzimy w 2 i pół godziny. Tu obok przystanku Just znajduje się stary zabytkowy kościółek z XVI w. Według podań ludowych wznosi się on w miejscu pustelni św. Justa. Trasa malownicza. Początkowo droga większą przez Rąbków, następnie podejście na Ostrę Górę, skąd schodzimy do zapory.
3. Z Cielgowie (miasteczko przy linii kolejowej Tarnów—Nowy Sącz) przez Bukowiec i Kobyl Górek widać znaków niebieskich idziemy 8—9 godzin.

Najbliższą stacją kolejową do Jeziora Rożnowskiego są Marcinówko (linia kolejowa Chabówka—Nowy Sącz). Prowadzą stąd do Tęgorozu znaki żółte łączące się po 1 i pół godz. ze szlakiem Just—Rożnow.

MARIAN NOWAK



Rozmawiamy o pogodzie

Zaplanowane przez krakowian na dzień wczorajszy wylecieć i kąpiele słoneczne udało się. Niestety nie wszyscy mieszkańcy Polski byli w tym szczęśliwym położeniu. W Polsce północnej było chmurno, Rano w Gdańsku, Toruniu i Kętrzynie padał deszcz o charakterze ciągłym. Podobnie było w wielu miejscowościach południowej i wschodniej Francji, w południowej Danii i zachodnich Niemczech.

Polska znalazła się w zasięgu rozległego niżu, którego centrum leży nad Morzem Północnym. Z ośrodkiem tym łączy się układ frontów, który pod postacią okluzji przejdzie dziś przez Polskę. Drugorzędny ośrodek niżowy, który wytworzył się nad północno-wschodnim obszarem naszego kraju, podąża na wschód.

Stopniowy wzrost zachmurzenia, postę-

pujący od zachodu kraju, przyniesie przelotne, lokalne deszcze. Szczególnie narażona będzie na nie wyżyna Śląsko-Malopolska. Temperatura obniży się, Maksimum w granicach 20 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie i północno-zachodnie. (jo)

Kamień contra cegła

Kamień — nowy, a zarazem od wieków stosowany, materiał budowlany. Od wieków, gdyż już budowle faraonów wznieszone były z kamienia. Stosowany od niedawna, ponieważ nie sięgając w czas tak zamierzalnie i odległe, mamy dziesiątki i setki przykładów budownictwa kamiennego, chociażby na naszym Podhalu. Co do zalet tego budownictwa nikt nie wnosł bychy obiektyw. Nowy element budowlany, ponieważ w ubiegłych latach kamień stosowany był przede wszystkim w budownictwie dla celów zdobniczych, elewacyjnych.

Obecnie, przy ogromnym niedoborze cegły uważa zwraca się na kamień, który miałby bardzo szerokie, jak najszersze zastosowanie w budownictwie. Oczywiście nie każdy gatunek kamienia nadaje się po temu, aby wykorzystać go do wznieszenia wszystkich części budynku, od fundamentów aż po strych. I tak np. plaskowicę nadaje się wyłącznie do budowy dolnych partii budynków. Wapien czy granit zastosowanie może mieć daleko pełniejsze.

Centralny Zarząd Kamienia Budowlanego, którego siedziba mieści się w Krakowie (ze względu na to, że Kraków posiada nieograniczone w zasadzie i od razu dodajmy — nie wykorzystane zasoby kamienia) może dostarczyć około 100 milionów jednostek ceramicznych rocznie kamienia tzw. łamanego. Trzeba przy tym pamiętać, że równa się to produkcie 20 niemałych cegielni, gdyby przelećły na tradycyjne jednostki ceramiczne, jakimi są cegły. Dodac należy, że w tych 100 milionach jednostek ceramicznych — 40 proc. przypada na kamień foremny, a więc rozmaitego rodzaju blok wielocielowy i kamień rzędowy. Słany układane z tego ostatniego, tzn. kamienia rzędowego, są na 1 metrze kubycznym tańsze o 200 zł od ceglanych. Dodac należy, że używając się przy tym można oszczędzić, jeżeli chodzi o zaprawę.

Gdyby nasze budownictwo wykorzystywało w nieznacznych nawet ilościach kamień dla celów budowlanych, można byłoby zaoszczędzić 20 proc. cegły. W skali ogólnopolskiej równałoby się to wybudowaniu niejednego dodatkowego osiedla mieszkaniowego.

Wiele trudności trzeba będzie przełamać, zanim kamień stanie się masowo używanym surowcem budowlanym. Przede wszystkim chodzi o uświadomienie budowniczych o jego wartości. Chodzi również o podjęcie bardziej stanowczych, że jest tak określimy — organizacyjnych — środków. Przede wszystkim odnosi się to do biur projektowych, w szczególności architektów, którzy powinni zacząć opracowywać projekty uwzględniające kamień jako materiał budowlany, oczywiście z uwzględnieniem specyfiki terenu.

Ważną rzeczą będzie także zwrócenie uwagi na doprowadzenie bocnie kolejowych do kamieniołomów. Chociaż podkreślić trzeba, że sprawa bocznie nie lepiej przedstawia się w NRD, niż u nas, a pomimo tego budownictwo z kamienia w NRD rozwija się daleko szerzej.

Kamień, który zdal egzamin w chłopiejskim budownictwie indywidualnym — nie może być lekceważonym surowcem, zwłaszcza, gdy z cegły jest istotnie tak bardzo kruch...

(B. Piecz.)

Komunikat KW ZMS

Komitet Wojewódzki ZMS przypomina, że w dniu dzisiejszym o godz. 9.00 w lokalu przy al. Słowackiego 48, I piętro — odbędzie się I Krakowska Narada Ochotniczych Komitetów Obywatelskich.

Celem narady jest organizacyjne zabezpieczenie kampanii zapoczątkowanej przez ZMS.

Dyskusowane będą najbardziej palące problemy naszego miasta, oraz wybrana zostanie Komisja Nadzwyczajna Ochotniczych Komitetów Obywatelskich miasta Krakowa.

Na głównej ścianie sali, w której odbędzie się dzisiejsza narada widnieje hasło: „Nie nam wygłądać zmian...”

Nielegalni handlarze ukarani

Komisja do Walki ze Spekulacją przy DRN Stare Miasto zorganizowała w środę, w godzinach popołudniowych akcję walki z nielegalnym handlem odbywającym się na ulicach śródmieścia. Szerze bowiem handlarzy (zwłaszcza owocami) nie mając uprawnień urzędu uliczne kramy, względnie sprzedaje swój towar z wózków. Nie dość więc, że handluje nielegalnie, to ustawiają ponadto stoiska w nieodpowiednich miejscach zasłaniając przy tym ulice i tarasując jezdnie.

Wśród ukaranych przez Kolegium Orzekające znaleźli się handlarze:

Emil Dunik (zam. ul. Pasterska 30) ukarany został (po raz trzeci w tym roku) grzywną 1000 zł oraz 148 kg owoców zostało mu skonfiskowanych; Weronika Grabiec (zam. przy ul. Bosackiej 9/3) Tadeusz Sternal (zam. przy ul. Dwernickiego 1/3) ukarani grzywną i skonfiskowaniem towaru; Józef Moskwa (zam. Manifestu Lipcowego 6) ukarany grzywną 500 zł i konfiskatą towaru oraz Janina Surowiec (zam. przy ul. Białopradnickiej 10) ukarana 500 zł grzywny. (Styr.)